WYTĘŻONĄ PRACĄ UCZCIMY WIELKĄ REWOLUCJĘ

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 45 gr

Nr 87 Warszawa, czwartek 2 listopada 1950 r. Rok VI

W poniedziałek 6.XI.50 r. 8 str.

NIEPRZERWANĄ falą płyną zobowiązania sportowców polskich dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Członkowie kół sportowych przy zakładach pracy, klubów sportowych, związków, rad kf i sportu ORZZ oraz rad okręgowych zrzeszeń, z zapałem realizują podjęte już zobowiązania i dopingują tym inne koła, kluby, kolegów do podejmowania nowych zobowiązań.

Zobowiązania te są tym cenniejsze, że wiele z nich, obok elementów zawodniczo - sportowych zawierają elementy produkcji przemysłowej i rolnej, a więc te, które najbardziej przyczynią się do szybszego marszu na drodze realizacji Planu Sześcioletniego i na drodze do Socjalizmu.

Odmłodzona reprezentacja zwycięża Bułgarię 1:0

Śnieg i piece koksowe na meczu ZSRR - CSR

REORGANIZACJA ZWIĄZKÓW SPORTOWYCH

przyspieszy tempo marszu do socjalizmu

W WARSZAWIE odbyła się narada poświęcona omówieniu pracy organizacyjnej i wyszkoleniowej polskich związków sportowych. Postanowiono powiązać aktyw związków z aparatem GKKF.

W obradach udział wzięli członkowie prezydium GKKF z przewodniczącym pos. Motyką na czele, przewodniczący i sekretarze związków sportowych oraz aktyw zrzeszeń sportowych.

W prezydium obrad zasiedli przewodniczący GKKF — Motyka, sekretarze GKKF Szemberg i Skrzypek, przedstawiciel Wojska, płk. Sławier, delegat ZMP Janicki, przewodniczący związków: PZPN — Przeworski, PZLA — Foryś, PZMot. — Askanas, PZB — Jędrzejewski, kier. Wydz. Kult. Fiz. CRZZ — Dołowy, przewodniczący ZS Kolejarz — Malczewski, sekretarz ZS Gwardia — Lempart i zasłużony mistrz sportu kpt. Fokt.

Obszerny referat wygłosił sekretarz GKKF — Szemberg, stwierdzając, że dotychczasowa praktyka organizowania życia sportowego nie wiązała należycie sportu mas ze szczytowymi osiągnięciami utalentowanych zawodników. Niewłaściwe zadania Związków Sportowych, brak należytej współpracy Komitetów Kultury Fizycznej z aktywem społecznym skupionym w polskich Związkach Sportowych wpływał ujemnie na szeroki rozwój sportu ludowego.

Podobnie, jak w Związku Radzieckim, musimy ściśle powiązać szeroki aktyw społeczny Związków Sportowych z aparatem GKKF, powołując w miejsce Związków Sportowych społeczne sekcje przy GKKF.

Wspólna praca obu aparatów umożliwi ustalenie jednolitego kalendarza imprez obejmującego całokształt życia sportowego od mistrzostw koła aż do mistrzostw Polski, da możność awansu sportowego wszystkim i zwiększy współzawodnictwo w sporcie.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali: prezes PZSzerm. — płk. Fiński, ppłk. Iwaszkiewicz, wiceprzewodniczący PZMot.—Askanas, przewodniczący ZS Kolejarz Malczewski, przewodniczący PZB — Jędrzejewski, przewodniczący PZP — Gruda, kierownik Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ — Dołowy, przewodniczący PZTS — Górski, przewodniczący ZS Ogniwo — Reszczyński.

Dyskusję podsumował przewodniczący GKKF — poseł Motyka.

Deklaracja działaczy i artykuł „Jedyny związek" na str. 2.

Dzień Zaduszny

W DNIU UMARŁYCH myśli sportowców polskich kierują się ku zmarłym braciom, którzy nie doczekali chwili Oswobodzenia, nie doczekali się Polski Ludowej.

Wielu z nich zginęło w walce z barbarzyńskim hitleryzmem, w więzieniach i obozach faszystowskich.

Nie doczekali chwili, gdy kultura fizyczna i sport traktowane są w Polsce na równi z innymi ważnymi dziedzinami życia społecznego.

Kiedy w Dniu Umarłych ciche cmentarze miast, miasteczek i wsi polskich zapełniają się ludźmi, oddajemy hołd zmarłym sportowcom polskim, którzy zasłużyli sobie na pamięć całego narodu. Byli wśród nich bojownicy umęczonego świata pracy, partyzanci i byli młodzi, bezimienni bohaterowie, walczący o Polskę naszych czasów.

Cześć ich pamięci!

Mistrzynie świata pokonane przez gimnastyczki ZSRR

ROZEGRANE w Sztokholmie międzypaństwowe zawody gimnastyczne Szwecja — ZSRR zakończyły się podwójnym zwycięstwem reprezentacji Związku Radzieckiego: w konkurencji kobiet 463,3:443,8 pkt. i w konkurencji mężczyzn 228,35:222,5 pkt.

Cała prasa szwedzka obszernie i z wielkim uznaniem pisze o występach radzieckich drużyn gimnastycznych. Dzienniki sztokholmskie podkreślają szczególnie bezapelacyjne zwycięstwo gimnastyczek radzieckich nad Szwedkami, które na tegorocznych mistrzostwach świata w Szwajcarii zajęły pierwsze miejsce w konkurencji drużynowej.

Sprawozdawca sportowy „Svenska Dagbladet" podkreśla m. in., że współczynnik trudności w ćwiczeniach dowolnych gimnastyków i gimnastyczek radzieckich był dużo wyższy od współczynnika trudności w ćwiczeniach dowolnych wykonywanych przez reprezentantów i reprezentantki Szwecji.

Z ostatniej chwili

Zobowiązania w Nowej Hucie

KRAKÓW, 1.11 (Tel. wł.).

JUNACY brygad ZMP-owskich, zatrudnieni przy budowie Nowej Huty powitali reformę walutową nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi. M. i. junacy z 51 brygady postanowili wykonać w listopadzie 150% normy, podkreślając że jest to czyn, manifestujący ich solidarność z uchwałą Rady Ministrów o zmianie systemu pieniężnego.

JUNACY: Moniatowicz, Forak, Bruliński, Kołodziej, Słodowicz, Pawełczyk i Kasprzyk utworzyli grupę szturmową i postanowili dla uczczenia reformy walutowej wykonać poza planem pracy w terminie do 12.11 br. 350 kajfosów do wapna, zaoszczędzając w ten sposób około 100 tysięcy złotych.



9-letni synek mistrza Potejałło wyrośnie z pewnością na dzielnego motocyklistę, skoro w tak młodym wieku nie obcy mu jest motocykl

Foto Franckowiak — API



Reprezentacje Polski w siatkówce powróciły do kraju ub. niedzieli. Na zdjęciu widzimy je naprzeciw hotelu Bristol, w którym Zarząd PZKSS wydał na cześć wicemistrzyń Europy oraz męskiej drużyny powitalne śniadanie. W środku grupy przew. PZKSS Boski (z lewej) oraz insp. Kowalewski — kierownik ekspedycji do Sofii

Foto Franckowiak — API

Finaliści Pucharu ZSRR

MOSKWA. W półfinałowych meczach o Puchar ZSRR w piłce nożnej Dynamo Moskwa pokonało Skrzydła Sowietów Kujbyszew 7:0, a Spartak Moskwa zwyciężył CDKA Moskwa 4:0. Finał Dynamo — Spartak rozegrany zostanie 5 bm. na centralnym stadionie w Moskwie.

Hokeiści Kadry Narodowej podczas obozu w Zakopanem wybrali się na wycieczkę do Morskiego Oka. Na zdjęciu widzimy ich przed wymarszem znad Morskiego Oka do Czarnego Stawu. Od lewej — stoją: Trojanowski Bud. Op., Kocząb Zw. Kryn., Olszowski Stal Biała Kr., kier. obozu Zarzycki, Czorich Zw. Kryn., Więcek CWKS, Dybowski Kol. Tor., Palus Ogn. Kr., Chodakowski ŁKS Wł., Skarżyński II Stal Kat., Wróbel I Górnik Jan., Burda Zw. Kryn., Nowak Zw. Kryn., trener PZHL — Kasprzycki, Antuszewicz CWKS, Masełko Ogn. Byt.; siedzą: Brzeski I Kol. Tor., Jeżak Zw. Kryn., Brzeski II Kol. Tor., Bronowicz CWKS., Maciejko Ogn. Kr., Świcarz CWKS, Anna Bursche-Lindner — mistrzyni Polski w jeździe figurowej na lodzie, Lewacki Zw. Kryn., Gansiniec Górnik Jan.

(Do reportażu na str. 4)



Za wspaniały rozwój - brutalne prześladowanie sportu polskiego we Francji

W UBIEGŁYM numerze naszego pisma podawaliśmy jak francuskie władze policyjne w Lille wzbroniły działalności 5 klubom polskim. Zakaz ten na północy Francji nie ma żadnego prawnego uzasadnienia i jest zwykłą szykaną w stosunku do polskiej młodzieży, której więzy z ich Ludową Ojczyzną zacieśniają się coraz bardziej.

Żadne jednak szykany policji francuskiej nie mogą stanąć na przeszkodzie spontanicznemu ruchowi sportowemu, który ogarnął naszą młodzież we Francji, która za przykładem ojczyzny dąży do jak największego, masowego wychowania fizycznego.

A oto przykład: Po raz pierwszy we Francji odbyła się wielka impreza sportowa zorganizowana w Romainville. Ponad 100 siatkarzy i siatkarek wzięło udział w turnieju, który bynajmniej nie był łatwy do zorganizowania, a młodzież polska zjechała ze wszystkich zakątków Francji.

Wzruszające przemówienie wygłosił mer miasta, mówiąc o Polsce jako o kraju, który wraz z innymi narodami wytrwale pracuje nad utrwaleniem pokoju na świecie. Wspomniał on o przyjaźni polsko - francuskiej, której żaden wybryk reakcji francuskiej nie potrafi zniszczyć, gdyż naród francuski ma sprzymierzeńca w narodzie polskim we wspólnej walce o pokój i socjalizm.

Zakończenie mistrzostw miało charakter podniosły. Przedstawiciel „Gazety Polskiej" z Paryża w serdecznych słowach podziękował młodzieży za liczny udział. Przedstawiciel Ambasady RP wręczył puchar „Gazety Polskiej" zwycięskiej drużynie.

W ogólnej klasyfikacji zwyciężył Rapid Ostricourt, 2) Orzeł La Mouriere, 3) Wisła La Saule.

W konkurencji żeńskiej: 1. U. S. St. Denis, 2) Polonia Lyon, 3) Warta Creutzwald.

Oto co najbardziej denerwuje, co doprowadza do wściekłości reakcyjny rząd francuski i dlaczego zamyka się kluby polskie. Zamyka się za ich żywotność, za ich solidarność z Ludową ojczyzną. Takiego sportu, takiego entuzjazmu nie mogą ścierpieć francuscy gnębiciele swobód, działający posłusznie i zgodnie z dyspozyturami USA.

G.

Zlot LZS w 33 rocznicę Rewolucji Październikowej

12 listopada br. Zarząd Wojewódzki ZSCh, dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej organizuje w PGR — Łącko (pow. gostyniński) zlot LZS-ów z woj. warszawskiego.

Miejscowy LZS urządza akademię, po czym odbędą się zawody konne, gimnastyczne, strzeleckie i szermiercze. Na zlot przybędą również sztafety motocyklowe z LZS-ów woj. warszawskiego.

Najliczniej wystąpić ma sztafeta motocyklowa z LZS Mienia (pow. Mińsk), która w drodze do Łącka zapali znicze na grobach bohatersko poległych żołnierzy radzieckich w Mińsku Mazowieckim.

POZNAŃ. Wszyscy sportowcy wielkopolscy wezmą udział w licznych akademiach organizowanych na terenie zakładów pracy oraz szkół. Odbędzie się również wiele imprez sportowych, wśród których na czoło wysuwa się spotkanie pięściarskie między reprezentacją zrzeszeń sportowych, a reprezentacją Gwardii (9 bm.). W czasie zawodów sztafety złożone z członków LZS woj. poznańskiego złożą meldunki o wykonaniu podjętych zobowiązań.

19 bm. odbędzie się czwórmecz pływacki: Związkowca, Spójni, Stali i AZS. 26 bież. mies. rozegrany będzie mecz piłkarski między ligową drużyną Kolejarza a kombinowanym zespołem Związkowca i Stali. W tym samym dniu odbędzie się wielki zlot kolarski przedstawicieli LZS z całego województwa.

W ramach zajęć kulturalno-oświatowych rozpoczęto już kursy nauki języka rosyjskiego oraz werbowanie nowych członków do TPP-R. W licznych klubach odbywają się również pogadanki na temat osiągnięć sportowców radzieckich.

Ponadto ZS Włókniarz postanowił zorganizować sekcje gimnastyczne w kołach sportowych przy Zakładach Odzieżowych oraz wciągnąć do tych sekcji jak największą ilość pracowników oraz zobowiązał się wprowadzić gimnastykę dla wszystkich pracujących.

Postanowiono założyć nowe koła sportowe, przy zakładach pracy, stworzyć brygady młodzieżowo - produkcyjne złożone z samych sportowców.

KRAKÓW. Sportowcy woj. krakowskiego w ramach przygotowań do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej organizują specjalne akademie i pogadanki, na których zapoznają zebranych z osiągnięciami sportu radzieckiego. M. in. członkowie ochotniczych brygad ZMP-owskich, pracujących przy budowie Nowej Huty zorganizowali wiele „ognisk", w czasie których recytowano wiersze i śpiewano pieśni radzieckie.

Miejski Komitet K. F. organizuje konkurs gazetek ściennych, w którym uczestniczyć będą koła sportowe przy zakładach pracy. Członkowie ZS Ogniwo uchwalili na uroczystej akademii, urządzonej dla uczczenia Rewolucji Październikowej gremialne wstąpienie do TPP-R, a członkowie KS Stal w Chrzanowie zobowiązali się wielką rocznicę uczcić podwyższeniem wydajności pracy i dążyć, by sportowcy, zatrudnieni w Fabryce Lokomotyw w Chrzanowie zdobyli tytuły przodowników pracy.

ŁÓDŹ. W Łodzi w listopadzie odbędzie się 8 wieczornic sportowych, a w województwie po jednej wieczornicy w każdym mieście powiatowym. We wszystkich kołach i klubach sportowych przeprowadzone zostaną pogadanki na temat rozwoju sportu w ZSRR i wymiany doświadczeń pomiędzy sportowcami polskimi i radzieckimi. Zorganizowany zostanie również konkurs gazetek sportowych. Weźmie w nim udział ok. 700 jednostek organizacyjnych.

GDAŃSK. LZS i kluby sportowe Wybrzeża podejmują liczne zobowiązania M. i. LZS przy spółdzielni produkcyjnej w Złotowie pow. Malbork zobowiązał się do dnia 15 listopada założyć i uaktywnić koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy spółdzielni produkcyjnej w Złotowie.

LZS Kaczynos III przy PGR w gm. Stare Pola w pow. Malbork podjął zobowiązanie, że do 21 bm. wybuduje boisko sportowe.

Z zobowiązań indywidualnych notujemy: Bojanowska Izabela, Stal Gdańsk — mistrzyni Polski w tenisie stołowym — zobowiązała się propagować tenis stołowy wśród pracowniczek Stoczni Gdańskiej oraz wyjechać na wieś do LZS-ów w celu popularyzacji ping-ponga wśród żeńskiej młodzieży wiejskiej.

Dajnowiec Włodzimierz, Stal Gd. — mistrz Polski w podnoszeniu ciężarów instruktor zapaśniczy i podnoszenia ciężarów w sekcjach gdańskiej Stali zobowiązał się wyszkolić obydwie sekcje do takiego poziomu, by w tegorocznych rozgrywkach zająć czołowe miejsca w okręgu.

WŁOCŁAWEK. Kluby i koła sp. woj. bydgoskiego podjęły nast. zobowiązania:

ZKS Unia ukończy budowę stadionu w dniu 8 bm. oraz przeprowadzi zawody gimnastyczne na SPO dla wszystkich swoich zawodników.

ZKS Spójnia doprowadzi do stanu używalności boisko oraz urządzi lodowisko, przy którym podjęto już prace.

ZKS Kolejarz zobowiązał się do wyremontowania boiska sportowego oraz baraku treningowego.

Młodzież szkolna, zrzeszona w Szkolnym KS przy Liceum Spółdzielczym, zobowiązała się przepracować 500 dniówek, przy niwelacji boiska szkolnego oraz wystąpić z impreza artystyczno-sportową na terenie pow. włocławskiego

Członkowie SKS przy Średniej Szkole Zawodowej zobowiązali się urządzić własną świetlicę i podnieść wydajność pracy.

BYDGOSZCZ. Członkowie LZS w Toporzysku gmina Ręczkowo zobowiązują się m. i. zwerbować nowych członków do swego zespołu. LZS w Rudaku Sławkach, zobowiązał się założyć koło TPP-R w swojej gromadzie i zwerbować całą młodzież gromady do swych szeregów.

SZCZECIN. Kluby i koła sportowe w Szczecinie podejmują dalsze zobowiązania. Członkowie wyróżniającego się aktywnością koła sportowego Stali przy TOR w Szczecinie zobowiązali się założyć sekcję łuczniczą, podnieść poziom współzawodnictwa w swojej pracy zawodowej oraz do dnia 4 listopada br. odgruzować teren pod budowę gmachu TOR

Jedyny związek sportowy z naszą kulturą fizyczną

— Szczytowe osiągnięcia mają w rezultacie przysporzyć nam sił do walki o umasowienie sportu — powiedział w swym referacie na naradzie, dotyczącej Związków Sportowych, sekretarz GKKF, Henryk Szemberg.

Sformułowanie proste, słuszne i przecież nie nowe, ale jakże zagubiona była w ostatnich czasach jego głęboka treść, konkretna treść. Masowość i sport wyczynowy, sprawa, która się ciągnie od pierwszej rundy naszej walki o nową, socjalistyczną kulturę fizyczną.

W TĘ I W TĘ

I były okresy przegięcia w stronę tzw. wyczynu, a później — masowości, a wreszcie łapaliśmy równowagę.

Przyszło i pełne uświadomienie, masowe uświadomienie, że nie ma przeciwieństw między wyczynem i masowością. Jest jedność organiczna i funkcjonalna. Ale wówczas wpadliśmy w slogan i to jednostronny, że fundamentem sportu wyczynowego, że źródłem rekordu jest — sport masowy. I tu w tej niewątpliwej prawdzie (ale niepełnej, w części prawdy) tkwił zapewne błąd, przyczyna wielu błędów. Bo znów na świeczniku stanął — wyczyn, wyrastający z mas. Zapomnieliśmy, że właśnie rekord, wyczyn, służyć ma masom. Rodząc się z nich, pracować nad pomnożeniem liczby sportowców, zwiększeniem masy.

KOORDYNACJA

Wielkie zadania sportu Polski Ludowej wymagają wielkiej koordynacji wszystkich środków organizacyjnych, jedności i jednolitości całego aparatu od zrzeszeń do kół i zespołów. Tak właśnie rodzi się tragedia (jakby powiedział nasz wróg), czy odrodzenie (jak my możemy powiedzieć) Związków Sportowych. Jaśniej: układ naszej kultury fizycznej na tym etapie rozwoju, wyklucza zachowanie dotychczasowej, pionowo-organizacyjnej pozycji Związków. Związek nie może być wydzielonym, tylko społecznym odcinkiem pracy, idącym, według swego mniemania w dobrym kierunku, ale w sporej odległości od Centrali. Ten równoległy tor związkowej roboty, mógłby wprawdzie zachować swą równoległość, ale jego kierunek mógłby łacno przestawić się o 180 stopni w stosunku do nurtu naszej rzeczywistości.

Czy wina takiej sytuacji spadłaby na kierownictwo Związków? Nie tylko, a jeżeli tak to w małym stopniu.

TROCHĘ HISTORII

Związki otrzymały najpierw obowiązek kierowania czołówką, reprezentacyjnymi zawodnikami. Gdy wtedy rodzić się zaczął elitaryzm — skoczyły na ratunek Zrzeszenia, przejmując kadry reprezentacyjne, opiekę nad nimi. A jako „rekompensatę", Związki, (np. lekkoatletyczny) otrzymać miały zlecenie opieki nad... juniorami. Ale — wobec nie zawsze wspaniałych socjalnie i ideologicznie kadr związkowych, nawet przy domieszce ZMP i Zrzeszeń, byłoby to nad wyraz ryzykowne.

Do tych, że się tak wyrażę przyczyn merytorycznych, które stawiały związki na uboczu wielkich zadań, dochodziły, rzecz jasna, przyczyny formalne, które można by porównać do urzędnika (GKKF), obsługującego „inicjatywę społeczną" (Związek) przy biurowym okienku. Jedna i druga strona były często niezadowolone. A to, że ogonek przed okienkiem jest za długi, a to, że urzędnik źle obsługuje klienta, a to, że interesant (Związek) zachowuje się jak w roku 1939, a nie 1950, że przedstawia terminarze kolidujące z innymi, że na jeden dzień wypadało pięć imprez.: 3 „wyczynowe" i dwie „masowe".

WIELOTOROWOŚĆ

Tak i jeszcze inaczej (odcinek oddzielnego szkolenia kadr) rodziła się dwutorowość, czy, jak to w dyskusji powiedział przew. PZB Jędrzejewski — trójtorowość — tor GKKF, Zrzeszeń i Związków.

Gdybyśmy chcieli ująć to najkrócej — trzeba by powiedzieć, tak jak przedstawił sprawę sekretarz Szemberg, że dwutorowość organizacyjna blokowała wielki ruch sportowy naszego kraju, że ruszały się wierzchołki, wyrastające z kół zrzeszonych w związkach sportowych i sekcjach wyczynowych, podczas gdy obserwowaliśmy „wegetacyjne życie ludowych zespołów". Wytwarzały się odłogi sportowe.

OSAD...

Czy można i należy winić kogoś za to, że tak długo po, jak to powiedziane było, literach A i B nie nastąpiły dalsze znaki alfabetu? Wydaje się, że generalnie — w żadnym wypadku nie. Jasna rzecz, jak zresztą stwierdzono samokrytycznie, że było np. przez GKKF niewłaściwe ustawienie Związków Sportowych w stosunku do podstawowych organizacji sportu, ale takie ustawienie Związków wynikało z konieczności chwili, gdy trzeba było budowę rozkładać na etapy.

Może właśnie dlatego dyskusja, po referacie zasadniczym, wydała się niemal nudną, ponieważ obie „strony" rozumiały już świetnie, konieczność zmian, które, acz nie mechanicznie i nie natychmiast, nastąpić muszą, bo jest to jedyne słuszne rozwiązanie.

Jedna jest kultura fizyczna, jeden wielki masowy sport, jedna centrala — GKKF i sekcje poszczególnych dziedzin sportu. Organizm będzie wtedy funkcjonował prawidłowo, równomiernie na cały kraj.

Pracownik, działacz sekcji nie będzie pracował w oderwaniu, cały autorytet Komitetu stanie za nim, będzie cząstką jednego planu. Większa będzie czujność klasowa, lepsze rezultaty szkolenia, da awans społeczny, umożliwi współzawodnictwo w wielkim stylu.

A cóż dotychczasowi pracownicy etatowi Związków, co działacze, czy odejdą?

Świetnie sformułował to przew. PZP — ob. Gruda.

— Przeciwnie. Przecież było nieraz przeciwnie. Działacze nie przychodzili, ponieważ nie było sekcji przy GKKF...

Wartość nowej organizacji, która przyjdzie, jest oczywista.

E. Trejancwski

Walka o jeden nurt sportu Polski Ludowej

DEKLARACJA AKTYWU DZIAŁACZY

W okresie wzmagającej się walki o pokój przeciwko imperializmowi i podżegaczom wojennym, w okresie mobilizacji całego narodu wokół zadań przedterminowego wykonania Planu 6-letniego, również i przed kulturą fizyczną stoją coraz większe zadania w dziedzinie wychowania nowego człowieka, świadomego budowniczego socjalizmu, sprawnego do pracy i obrony.

Centralny aktyw działaczy Polskich Związków i Zrzeszeń Sportowych, zebrany w dniu 30.10.1950 r. na naradzie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej po analizie osiągnięć i braków w dotychczasowej pracy w dziedzinie umasowienia sportu i podniesienia jego poziomu stwierdza:

(1) dotychczasowe formy działalności organizacyjno - wyszkoleniowej w ruchu sportowym na skutek braku powiązania wysiłków poszczególnych ogniw a w szczególności braku bezpośredniego powiązania Związków Sportowych z Komitetami Kultury Fizycznej i ich aparatem oraz ze Zrzeszeniami Sportowymi a także związany z tym niesłuszny podział na masowy sport i tzw. sport wyczynowy — nie pozwalają na właściwą realizację wciąż rosnących zadań kultury fizycznej;

(2) dla podniesienia poziomu pracy wychowawczej i organizacyjno-wyszkoleniowej w ruchu sportowym na wyższy poziom, niezbędne jest dalsze rozszerzenie społecznego aktywu sportowego, jeszcze ściślejsze jego skupienie wokół kierowniczego organu państwowego w dziedzinie kultury fizycznej i sportu — Komitetów Kultury Fizycznej oraz podniesienie znaczenia i roli tego aktywu w kierownictwie całokształtem życia sportowego kraju.

(3) dla wykonania powyższych postulatów konieczne jest powołanie na miejsce dotychczasowych Związków Sportowych społecznych sekcji dla poszczególnych dziedzin sportu przy Głównym, Wojewódzkich i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej oraz wyposażenie tych sekcji w uprawnienia państwowego organu kierownictwa i kontroli w dziedzinie k. f. i sportu w oparciu o ustawę o organizacji spraw kultury fizycznej i sportu z dnia 31.12 1949 roku.

Funkcje administracyjne i finansowo-gospodarcze dotychczasowych Związków Sportowych przejąć winien w całości etatowy aparat Komitetów Kultury Fizycznej wszystkich szczebli.

Zgromadzony na naradzie aktyw Polskich Związków Sportowych i Zrzeszeń Sportowych podejmuje zobowiązanie całkowitego włączenia do wszystkich prac związanych z powołaniem Sekcji Sportowych KKF, opracowanie jednolitej klasyfikacji sportowej i jednolitego kalendarza imprez sportowych i współdziałania w sprawnym przeprowadzaniu tych prac w terminie do 1 stycznia 1951 r., wzywając wszystkich działaczy społecznych polskiego ruchu sportowego do zwiększenia wysiłku w walce o dalszy rozwój masowego sportu Polski Ludowej.

Aktywny udział działaczy sportowych całego kraju w wcieleniu w życie doświadczeń przodującej w świecie kultury fizycznej Związku Radzieckiego służyć będzie dalszej realizacji uchwały BP KC PZPR w sprawie rozwoju i umasowienia kultury fizycznej i sportu służyć będzie wzmocnieniu sił Polski Ludowej w walce o pokój i socjalizm".

Wielka forma Zatopka i Bułańczyka w drugim dniu meczu ZSRR — CSR

LEKKOATLECI ZSRR wygrali mecz z CSR 123:96, w konkurencjach kobiecych zwyciężyły zawodniczki radzieckie 92:39. Obydwa wyniki świadczą o wielkiej przewadze drużyn ZSRR mimo, że wystąpiły one do walki z silną Czechosłowacją mocno osłabione (bez Lippa, Ozolina, Zambrimborca, Czudiny, Smirnickiej).

Dwie i pół godziny walczyli zawodnicy nie tylko z rywalami, ale ze śniegiem i wiatrem. Wysoka temperatura serdecznych uczuć zebranej publiczności zagrzewała serca zawodników a ustawione kosze koksowe rozgrzewały ich ciało.

Drugi dzień spotkania odbył się w bardzo nieprzychylnych warunkach atmosferycznych. Boisko pokryte było śniegiem, prócz tego panowało przenikliwe zimno, wiał silny wiatr. Mimo tak niepomyślnych warunków atmosferycznych osiągnięto jednak wiele bardzo dobrych wyników. Na szczególne podkreślenie zasługuje rezultat Bułańczyka w biegu 110 m pł. Rekordzista ZSRR uzyskał 14,4. Niespodziankę w tej konkurencji sprawił Litujew, zajmując drugie miejsce w bardzo dobrym czasie 14,8.

Słabszy, niż oczekiwano, wynik mistrza Europy w trójskoku — Szczerbakowa usprawiedliwiony jest nie tylko nieprzychylnymi warunkami atmosferycznymi, ale trudnościami technicznymi. Gospodarze w ostatniej chwili przekopywali belkę, która znajdowała się dla doskonałych skoczków radzieckich zbyt blisko miejsca lądowania.

WIELKI BIEG ZATOPKA

Z Czechosłowaków najlepszą formę wykazał Zatopek. Jego wynik na 10.000 m — 29:53,2 oraz wyprzedzenie Wanina o więcej niż 1,5 minuty świadczą o wielkiej formie.

Zatopek w biegu na 10 km prowadził od startu, uzyskując wspaniałe międzyczasy: 3 km — 8:51, 4 km — 11:45, 5 km — 14:46, 8 km — 23:54, 9 km — 26:57. Inni biegacze, a między nimi Wanin i Semenow, jedni z najlepszych biegaczy na świecie, zostali daleko w tyle. Zatopek w każdych warunkach jest doskonały. Błoto, śnieg, mróz nie są dla niego przeszkodą.

30,58...

Spotkanie kobiece w drugim dniu przyniosło doskonały wynik Dumbadze w rzucie dyskiem 50,58 i Andrejewy w pchnięciu kulą 14,28. Mało ustępowała tym zawodniczkom Toczenowa, która miała w kuli — 14,10.

Doskonałe zawodniczki radzieckie we wszystkich konkurencjach zajęły pierwsze dwa miejsca.

WYNIKI

KONKURENCJE MĘSKIE

110 p. pł.: 1. Bułańczyk 14,4; 2. Litujev 14,3; 3. Krul, C. 14,9; 4. Tosnar, C. 15,2.

Kula: 1. Grigalka — 15,65; 2. Gorianow 15,49; 3. Kalina, C. 15,06; 4. Skobla 14,69

200 m: 1. Suchariew — 21,8; 2. Horcic, CSR — 22,5; Simek, C. 22,5; 4. Karakułow 22,6.

Wzwyż: 1. Sidorko — 185; 2. Sejnoha, CSR — 185; 3. Bibelew 180; 4. Fiedler, C. 180.

1500 m: 1. Weetyusme — 3:57,8; 8. Jungwirth, CSR — 4,08; 3. Białokurow 4:08; 4. Svajgr, C. 4:09,2.

10 km: 1. Zatopek, CSR — 29:53,2; 2. Wanin — 31:40,8; 3. Slemienow 31:16,2; 4. Sourek, C. 32:57,6.

Trójskok: 1. Szczerbakow — 14,49; 2. Suchariew — 13,70; 3. Kuby, C. 13,62; 4. Kubicek, C.

Dysk: 1. Kormuth, CSR — 46,37; 2. Salin 45,27; 3. Dadak, C. 44,82; 4. Isajew 43,92.

4×400: 1. ZSRR — 3:20,5; 2. CSR — 3:21,9.

KONKURENCJE KOBIECE

Dysk: 1. Dumbadze — 50,58; 2. Ponomarewa — 46,92; 3. Jungrova, C. 42,57; 4. Stochowiczowa, C. 38.72.

200 m: 1. Bystrowa — 26,1; 2. Smirnowa 26,1 (o dłoń); 3. Modrachowa, C. 27; 4. Hiklowa, C. 28,2.

Oszczep: 1. Nabokowa — 47,71; 2. Zybina — 46,14; 3. Zakova, C. 39,10; 4. Wolfowa, C. 38,89.

800 m: 1. Wasiliewa — — 2:18; 2. Bohatyriewa — 2:21,2; 3. Junkowa, C. 2:29,3; 4. Krasilova, C. 2:37,1.

W dal: 1. Borodina — 550; 2. Gokieli — 526; 3. Piskova, C. 512; 4. Hiklowa, C. 518.

Kula: 1. Andrejowa — 14,38; 2. Toczenowa — 14,10; 3. Jungrova, C. 13,08; 4. Komarkova, C. 12,86.

4×200: 1. ZSRR — 14:47; 2. CSR — 1:51,7.

Gorszące awantury na boisku gdańskim

GDAŃSK, 1. 11. (Tel. wł.) Areną bezprzykładnych awantur stał się w środę Stadion Miejski we Wrzeszczu w czasie meczu lokalnych rywali Kolejarza i Budowlanych.

Pierwsza połowa spotkania nie zapowiadała przykrego epilogu. Po wyrównanym przebiegu wynik po 45 min. brzmiał 1:1. Bramkę dla Budowlanych zdobył Kokot I, wyrównał ładnym strzałem Pilarski.

W 4 min. drugiej połowy Kolejarz ze strzału Pilarskiego zdobył prowadzenie 2:1. Piłkarze Budowlanych uważając, że bramka padła ze spalonego, zaczęli demonstrować przeciwko wzorowo prowadzącemu zawody Hanusiakowi. Napastnik Budowlanych, Kokot II, podszedł do arbitra, rzucając pod jego adresem obelżywe słowa.

Sędzia usunął Kokota II z boiska. Od tego momentu piłkarze Budowlanych zaczęli grać brutalnie, ordynarnie faulując. Skutek był taki, że następny gracz Budowlanych (Kusz) znalazł się poza boiskiem, a sędzia zarządził rzut karny, który Kolejarze wykorzystali. Za chwilę za faul na polu karnym sędzia podyktował następną „11" przeciwko Budowlanym.

W momencie, gdy napastnik Kolejarza, Duraj, szykował się do egzekwowania karnego, obrońca Budowlanych, [illegible], kopnął piłkę daleko poza linię autową. Po usunięciu tego zawodnika z boiska Budowlani na polecenie kierownika sekcji — Klimka zeszli demonstracyjnie z boiska.

Po zawodach grupa młodocianych awanturników, składająca się z kibiców Budowlanych, zaatakowała sędziego. Tylko dzięki zdecydowanej postawie porządkowych, arbiter uniknął pobicia.

Milicja Obywatelska zainteresowała się awanturnikami. Sądzimy, że PZPN i Rada Główna ZS Budowlani zajmą się sprawami zajścia na boisku, zwłaszcza, że nie jest to pierwsze tego rodzaju wystąpienie Budowlanych.

A. Skolnicki

Wałbrzych i Łódź finalistami piłkarskiego Turnieju Miast

PO OSTATNICH półfinałowych meczach Turnieju Miast, w których Wałbrzych pokonał Bytom 3:2, a Łódź — Tarnów 2:0, wyłonieni zostali finaliści: Bytom i Łódź. Finał turnieju odbędzie się w dniu 26 bm. w Warszawie.

WAŁBRZYCH, 1.11 (Tel. wł.). Spotkanie Turnieju Miast Wałbrzych — Bytom było właściwie spotkaniem I-ligowego Górnika (Byt.) z Górnikiem wałbrzyskim. Zwycięstwo 3:2 jest wielkim sukcesem piłkarzy wałbrzyskich.

Goście byli zespołem lepszym technicznie, strzelali więcej, ale mieli dobre i złe okresy. Te słabsze momenty skutecznie wykorzystali gospodarze. U pokonanych wyróżnili się: Jerominek, Sobek, Krause i Cichoń. Jung mógł obronić drugą bramkę.

Gospodarze grali bardzo ambitnie i ofiarnie, dopisywało im także szczęście.

Najlepszą notę należy dać Ignaczakowi, zdobywcy trzech bramek.

W 10 min. Ignaczak z zamieszania podbramkowego zdobył prowadzenie. W 11 min. Krasówka, wykonując rzut wolny, podał nieobstawionemu Jerominkowi, który zdobył wyrównującą bramkę.

W drugiej połowie gra była ciekawsza, mając charakter bardziej wyrównany, niż przed przerwą. W 2 min. Syk podał Ignaczakowi, który zdobył drugą bramkę. W 20 min. Pulikowski I strzela — obrońca gości zatrzymuje piłkę ręką. Rzut karny zamienia Ignaczak na bramkę. W 34 min. Czepionka po rzucie rożnym uzyskał dla bytomian drugą bramkę.

☆

TARNÓW, 1.11 (Tel. wł.). Półfinałowy mecz Turnieju Miast rozegrany w Tarnowie zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej 2:0, która spotkanie to rozstrzygnęła już w pierwszym kwadransie, zdobywając w tym okresie obie bramki ze strzałów Hogendorfa i Różyckiego. Po przerwie drużyna tarnowska zmieniła skład, stawiając zamiast Dwurażnego do bramki Seyhrinubea i w miejsce Kokoszki, Nowaka. Gospodarze zdobyli po przerwie przewagę w polu, nie zaznaczoną cyfrowo na skutek doskonałej gry tria obronnego Łodzi, a zwłaszcza Szczurzyńskiego. Sędziował Klecek ze Śląska.

OWKS Lublin ucieka przed spadkiem z II Ligi

LUBLIN. W spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo II Ligi (grupa wschodnia) OWKS Lublin pokonał Stal Lipiny 2:1 (1:1). Dzięki temu zwycięstwu drużyna lubelska wywindowała się na ósme miejsce w tabeli zwiększając szanse utrzymania się w Lidze.

Ostatnia seria rekordów węgierskich pływaków

(Korespondencja własna „Przeglądu Sportowego")

Budapeszt, w końcu października

ZAWODY pływackie, zorganizowane w Szekesfehervar ku uczczeniu wyborów do rad ludowych, przyniosły węgierskiemu pływactwu dalsze znakomite sukcesy. a zarazem godne zakończenie obfitego w rekordy sezonu pływackiego. Tym razem rekord świata pobiła Novak Eva na 200 m st. klas. Czas jej 2:48,8 jest o 0,4 lepszy od starego rekordu holenderki van Vliet (2:49,2).

Jeszcze nie przebrzmiały oklaski, nagradzające świeżo upieczoną rekordzistkę świata, kiedy na starcie stanęła sztafeta męska 4×100 m st. dow., z niezłomną wolą pobicia ustanowionego zaledwie przed kilku dniami rekordu Europy.

Tym razem pierwszy popłynął **Kadas.** Znakomity jego czas 57,4 kazał domyślać się bliskich narodzin nowego rekordu. Drugi, **Gyoengyoesi.** Po ruchach jego wyraźnie widać, że nie jest w formie. Potwierdza to zresztą słaby czas — 1:00,2. Tym lepiej płynie **Nyeki.** Ten wszechstronny zawodnik doskonale wytrzymuje podyktowane przez siebie tempo i na ostatnich metrach zdobywa się jeszcze na wspaniały finisz — 58,8.

Ostatni płynie **Szilard:** młodziutki zawodnik zaiste ślizga się po wodzie. Płynie w zawrotnym tempie. Stylem swym przypomina niezapomnianego Csika. Garstka publiczności, w ilości około 400 osób, rozpalona do białości, zawzięcie dopinguje Szilarda. Jeszcze parę silnych pociągnięć rękami i Szilard z biciem serca oczekuje na ogłoszenie wyniku.

Udało się! Nowy rekord Europy! Doskonały czas 3:53,2. Szilard ustalił nowy rekord Węgier czasem 56,8, lecz rekord nie zostanie uznany, gdyż płynął on jako czwarty (w sztafetach uznaje się tylko indywidualne rekordy pierwszych).

Na starcie staje sztafeta kobiet 3×100 m st. zmiennym. Płynąca pierwsza **Novak Ilona** ustala nowy rekord Węgier na 100 m st. grzb. osiągając 1:14,8. Druga, **Szekely Eva** 100 m klas. — 1:18,8. Ostatnia wskakuje **Temes.** Płynie pięknie, lecz pod koniec słabnie — 1:07,8. Czas sztafety — 3:41,4, a więc tylko o 0,2 gorszy od ustanowionego w ubiegłym tygodniu rekordu świata.

Tumpek na 100 m motylkiem robi wielką niespodziankę. Nie tylko, że bije dotychczasowy rekord Węgier czasem 1:07,8 lecz wynik jego tylko 1 sek. jest gorszy od rekordu światowego Mieszkowa.

Dalszym rekordzistą jest **Nemeth Sandor.** Poprawia on o 0,5 dotychczasowy rekord na 200 m motylkiem. Czas nowego rekordu 2:41,0.

Szekely Eva postanawia po raz trzeci poprawić swój rekord na 100 m motylkiem. Udaje się jej to w zupełności. Czas 1:18,6 jest o 0,2 lepszy od dotychczasowego.

Padają jeszcze dwa rekordy. Sztafeta juniorek 4×100 m st. zmiennym ustala rekord czasem 5:41,2 i na zakończenie junior Aradi, bije rekord na 100 m st. klas. doskonałym czasem 1:18,0.

Pływacy węgierscy poprawili w ciągu ostatnich kilkunastu dni 21 rekordów, w tym dwa rekordy świata, dwa Europy, 14 krajowych i 3 juniorów. Rekordy te padły w ramach zobowiązań, powziętych ku uczczeniu wyborów do rad ludowych.

W. WIEROMIEJ

PIŁKA NOŻNA ZAGRANICĄ

LONDYN. W międzypaństwowym meczu piłkarskim, rozegranym w Glasgow Szkocja pokonała Irlandię 6:1 (2:1).

W Paryżu Francja zremisowała z Belgią 3:3 (1:3).

Nowe ceny artykułów sportowych

	zł
Piłka do siatki	61,20
Piłka do koszykówki	223,80
Piłka futbolowa	211,80
Rakieta tenisowa	260,40
Rękawice bokserskie	366,30
Rękawice hokejowe	467,—
Buty narciarskie	610,90
Okucia do nart od 29,60 do	46,50
Buty piłkarskie	297,35
Buciki bokserskie	189,39
Pantofle gimnastyczne	117,60
Kula (7,25 kg)	21,20
kula (5 kg)	16,10
Kula (4 kg)	13,90
Młot	558,80

Przewodniczący Komitetu Kultury Fizycznej NRD do GKKF

W odpowiedzi na telegram, wysłany przez Prezydium GKKF do Przewodniczącego Kom. Kult. Fiz. Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji rocznicy powstania NRD, GKKF otrzymał list treści następującej:

„Dziękujemy Wam za telegram z okazji rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zapewniamy Was, że zawodniczki i zawodnicy niemieckiego demokratycznego ruchu sportowego zespolą wszystkie siły w zwycięskiej walce o pokój, o demokratyczną jedność i narodową niezależność naszego państwa.

Sportowcy nasi brali czynny udział w pracy uświadamiającej nasz naród, która pomogła do zwycięstwa jednolitej listy frontu narodowego Demokratycznych Niemiec w bardzo dla nas ważnych wyborach ludowych w dniu 15.X.1950 r.

Zwycięstwo frontu narodowego w wyborach ludowych zadało dotkliwy cios imperialistom amerykańskim oraz ich agentom niemieckim jak Adenauer, Hess i Schumacher.

W walce o jednolite, demokratyczne Niemcy zacieśniamy przyjaźń z Waszym narodem, ze wszystkimi polskimi sportowcami i z krajami demokracji ludowej pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego i chorążego pokoju Generalissimusa Stalina".

Z przyjacielskim pozdrowieniem

Horn

Przew. Kom. Kult. Fiz. NRD

Interesujący program koszykarzy

Spójnia Łódź i Kolejarz Poznań walczą o prowadzenie w tabeli

TYLKO Kolejarz Poznań i Spójnia Łódź bez straty punktów w I lidze kosza" — takim tytułem opatrzyliśmy sprawozdania z niedzielnych spotkań naszych koszykarzy.

I tak się składa, że właśnie te dwa zespoły spotkają się w bezpośredniej walce już w najbliższą niedzielę, 5 listopada. Terenem spotkania będzie Łódź. Zeszłoroczny mistrz (Spójnia) i wicemistrz Polski walczyć będą o prowadzenie w tabeli, a kto wie, czy spotkanie to nie będzie również miało decydującego wpływu na zdobycie przez jedną z tych drużyn mistrzostwa Polski na 1951 rok. Szanse są zupełnie wyrównane choć przewaga własnego terenu wskazuje raczej na Spójnię jako na zwycięzcę.

Pozostałe spotkania niedzielne są również interesujące: Gwardia Kraków i Spójnia Gdańsk po ostatnich porażkach walczą w Krakowie podobnie jak Związkowiec Poznań i Ogniwo Kraków w Poznaniu. Każda z tej czwórki drużyn zechce zrehabilitować się za poniesione porażki. Zwyciężyć powinni koszykarze Spójni i Ogniwa.

W Warszawie natomiast AZS spotka się z Włókniarzem Łódź i będzie miał niewątpliwie ciężką przeprawę z drużyną, która pokonała ostatniej niedzieli Spójnię Gdańsk.

W II LIDZE spotkają się: Kolejarz Warszawa — Kolejarz Toruń, Kolejarz Gdańsk — AZS Wrocław i Kolejarz Ostrów — Kolejarz Kraków. Czwarte spotkanie nie odbędzie się, gdyż Stal Świętochłowice definitywnie wycofała się z rozgrywek a PZKSS nie ma zamiaru kooptować na jej miejsce nowej drużyny.

O pierwsze miejsce w tabeli walczą Kolejarze Ostrowa i Krakowa oraz Kolejarz Toruń.

W LIDZE kobiecej odbędą się tylko dwa mecze, w których zwycięstwa AZS Warszawa z Włókniarzem Łódź i Gwardii Kraków ze Spójnią Gdańsk nie powinny ulegać wątpliwości.

W OBU ligach szczypiorniaka odbędzie się normalna porcja 8 spotkań:

w I lidze: Kolejarz Tarn. Góry — AZS Katowice, Budowlani Opole — Kolejarz Gn., Spójnia Katowice — Włókniarz Łódź i Ogniwo Kraków — Budowlani Chorzów.

Najciekawszymi spotkaniami będą mecze w Tarnowskich Górach i w Katowicach, gdzie spotkają się zespoły o mniej więcej wyrównanej klasie gry. W Krakowie i Opolu natomiast zwycięstwa powinny przypaść obu zespołom Budowlanych.

W II lidze: Unia Kraków — Kolejarz Opole, Stal Siem. — Stal Kuźnia Rac., Górnik Siem. — Włókniarz Kraków i Związkowiec Bydgoszcz — AZS Wrocław.

Wyrównana stawka drużyn każe przypuszczać, że zwycięstwa stać się mogą udziałem tak jednej jak i drugiej strony. Nie dotyczy to jedynie spotkania w Krakowie, gdzie opolanie są zdecydowanym faworytem.

Mecz Gwardia Wr.-OWKS Lublin odłożony

W najbliższą niedzielę miały się odbyć dwa spotkania bokserskie o wejście do II Ligi Bokserskiej: Bawełna Łódź — Gwardia Koszalin i Gwardia Wrocław — Lublinianka. To ostatnie spotkanie zostało odłożone na dzień 17 grudnia, ponieważ trzech zawodników Lublinianki zostało powołanych na obóz treningowy do Czerwieńska.

Odbędzie się więc tylko mecz Bawełna — Gwardia w Łodzi. Faworytem jest Bawełna. Walki będzie prowadził Nowakowski (W-wa), a punktują: Kupfersztajn (W-wa), Bielewicz (Pozn.), Krasuski (W-wa).

Przypominamy, że dwie drużyny wejdą do II Ligi.

W Opolu odbędzie się w niedzielę mecz juniorów Wybrzeże — Śląsk. Jako sędzia ringowy został wyznaczony Sieroczewski E. (Łódź), a punktowy neutralny Landau (Wr).

Mecz seniorów Warszawa — Szczecin w Szczecinie sędziuje na ringu Twardowski (Ł), a punktuje Jeruszko (Gd.).

Warszawa-Szczecin na ringu

Mecze bokserskie Warszawa — Szczecin weszły już na stałe do kalendarzyka imprez pięściarskich Pomorza Zachodniego. Kolejne spotkanie odbędzie się, jak zwykle w Szczecinie, w dniu 5 listopada, tj. w nadchodzącą niedzielę.

Skład reprezentacji Warszawy został ustalony następująco (od muszej do ciężkiej): Frąckowiak, Kubowicz, Tyczyński, Komuda, Masiarek (CWKS), Kwaśniewski, Archadzki i Famulicki. W składzie zwraca uwagę fakt, iż Kwaśniewskiego przesunięto do średniej, Masiarek boksował w swoim czasie w Piotrkowic. Kierownikiem drużyny stołecznej będzie Ogrodowczyk, sekundantem zaś Klimecki. Bokserzy warszawscy wyjadą na mecz w sobotę. Jak dotąd, Szczecin nie podał swego składu WOZB. (T).

KOSZYKARZE BUDOWLANYCH W-WA ZWYCIĘŻYLI W JELENIEJ GÓRZE

Koszykarze Budowlanych W-wa gościli w poniedziałek w Jeleniej Górze, gdzie rozegrali mecz z miejscowym zespołem Budowlanych, wygrany przez drużynę warszawską 40:16 (14:10). Wśród zwycięzców wyróżnili się zdobywcy największej ilości strzelonych punktów: Majer, Trypus i Milewski.

Trzeba ratować boks w Białymstoku

Zli organizatorzy i kiepscy pięściarze

ROZEGRANY w Białymstoku mecz bokserski Białystok — Lublin zakończył się zwycięstwem gospodarzy 9:7.

Wyniki: w muszej — Wilk L. wygrał z Samsinem, B.; w koguciej — Kopczyński poddał się w 2 r. Kulakowskiemu; w piórkowej Sikora znokautował w 2 r. Jaskółę; w lekkiej I — Lipski wygrał z Gwadzkim; w lekkiej II — Wojtkiewicz uległ Jelonkowi; w półśredniej — Szala przegrał z Wierzbińskim; w średniej — Kosior zremisował z Kosiorem; w półciężkiej — Michalski został zdyskwalifikowany w 1 r. walki z Rzadkiewiczem.

Mecz nie był ciekawy. Goście lepsi byli technicznie a gospodarze kondycyjnie. Najładniejszą walkę stoczyli obaj Kosiorowie.

ZŁA ORGANIZACJA

Tradycyjnym już zwyczajem w Białymstoku, zawody zarówno pod względem organizacyjnym jak i poziomu poszczególnych walk wypadły b. blado.

Sportowa publiczność Białegostoku od pięciu już lat, z roku na rok łudzi się nadzieją, że wreszcie kiedyś będzie mogła obejrzeć porządnie zorganizowaną imprezę bokserską i pięściarzy, którzy by zademonstrowali jako taką walkę na ringu. Jak dotąd, marzenia białostoczan nie mogą się ziścić. A należy wyrazić obawę, że przy istniejącym obecnie tu systemie działalności miejscowych działaczy sportowych — stan ten będzie trwał jeszcze z jeden rok.

Działacze wykazali swoją nieudolność w organizowaniu nie pierwszej już zresztą w swoim życiu imprezy, a zawodnicy walkami udowodnili, że muszą jeszcze dużo bardzo pracować.

No dobrze — powiedzą laicy — ale przecież Białystok wygrał, a więc zawodnicy nie mogli być gorsi od swych przeciwników. Właśnie tak było. Lepsi o wiele lublinianie nie mieli po prostu szczęścia, no i... przykro nam stwierdzić, ale zostali skrzywdzeni trochę przez sędziów.

Dziś, kiedy tyle uwagi kładzie się na podniesienie poziomu moralności sportowej zarówno wśród zawodników jak i publiczności koniecznym jest zwrócić nam jeszcze jedną uwagę.

SZOWINISTYCZNA PUBLICZNOŚĆ

Niewyrobiona, a co gorsze — szowinistyczna publiczność sportowa Białegostoku, pokazała już nieraz na co ją stać. Mecz, wprawdzie odbył się bez żadnych poważniejszych incydentów jednak zachowanie się pewnej części widzów, a nawet zawodników biorących udział w spotkaniu jest wysoce karygodne i warte publicznego napiętnowania.

Sala aż trzęsła się od takich okrzyków jak: „Połam mu żebra", „Rozpruj go", a nawet „Zabij"!! Podobnie zachowywała się drużyna białostocka siedząca podczas zawodów wśród kibiców, w której rej wodził bokser Rzadkiewicz.

KTO JEST ODPOWIEDZIALNY?

Odpowiedzialność za zachowanie się publiczności i zawodników ponoszą białostoccy działacze sportowi, wśród których widzieliśmy nawet pracowników WKKF, siedzących właśnie obok drużyny białostockiej. Czyż nie stać ich było na uciszenie zawodników, których postawa wobec swych kolegów lubelskich rozjuszała tylko zwierzęce instynkty pewnej niezdrowej i wrogiej nam części publiczności, składającej się jak nam wiadomo z zawodników i członków zrzeszeń sportowych?

Czas najwyższy skończyć z narzekaniami na piętrzące się trudności, które rzeczywiście są dosyć duże na terenie białostockim i zabrać się ofiarnie i rzetelnie do pracy.

J. PIOTR.

Zła organizacja meczu Częstochowa-Warszawa

Organizatorzy spotkania pięściarskiego juniorów Warszawy i Częstochowy (Częst. OZB) nie umieli ostodzić porażki drużynie warszawskiej. Kierownik juniorów stołecznych Majewski skarżył się po powrocie na złe przyjęcie jego drużyny.

Na dworcu chłopców warszawskich nikt nie witał, pokoje w hotelu były nie zamówione, wyżywienie nie było zorganizowane.

Miejscowy lekarz opuścił salę po pierwsze walce. Mecz był i tak spóźniony o pół godziny, a Majewski musiał przerwać walki i spowodować, aby organizatorzy sprowadzili innego lekarza.

Sędziowanie było dobre, z drużyny gospodarzy wyróżnili się specjalnie Drogosz w muszej i Jochimowicz w lekkiej. (T)

HOKEIŚCI CWKS GRAJĄ W KATOWICACH

KATOWICE, 1. 11. (Tel. wł.) — CWKS (Warszawa) wystąpi w niedzielę w Katowicach. Zmierzy się on z Górnikiem (Janów). Mecz zapowiada się nadzwyczaj ciekawie, gdyż wojskowi wystąpią już ze wszystkimi nabytkami (Więcek, Antuszewicz i Chodakowski).

Oczy i uszy świata

WIEDEŃ. Austria postawiła swą kandydaturę na zorganizowanie Olimpiady zimowej w 1960 r.

BRUKSELA. Mecz o mistrzostwo Europy Olek — Weldin nie odbędzie się w Brukseli w przewidzianym terminie, ponieważ menażerowie nie doszli do zgody odnośnie warunków finansowych...

MIŃSK. Staraniem Białoruskiego Komitetu Fiskultury wyszła z druku bardzo pożyteczna książka o grze w hokeja na lodzie. Autorem książki jest trener i kapitan „Spartaka" — Bozymienkow.

HELSINKI. Bieg maratoński w Finlandii wygrał Partanen w 2:37,15 przed Tuominenem 2:39,41.

Atleci wychodzą na matę

po 8-miesięcznej przerwie

UTWORZENIE w tym roku Ligi zapaśniczej dało dobre wyniki. Kadra zawodników powiększyła się o 300 osób i wynosi obecnie 1.600 czynnych zapaśników w porównaniu z 700 przed wojną. Wzrosła również o 50 osób kadra instruktorów i wynosi obecnie 80 w porównaniu z 25 przed wojną.

System rozgrywek przez podział na rundę wiosenną (styczeń i luty) i jesienną (listopad i grudzień) zmusza kluby ligowe do całorocznej pracy a wobec tego, że rozgrywki w rundzie wiosennej na rok 1951 rozpoczynają się w styczniu i trwają dwa miesiące — tworzy się czteromiesięczny, ciągły okres bojów ligowych.

Z 8 klubów ligowych, które na wiosnę wystartowały do walk o mistrzostwo — odpadła Gwardia Bydgoszcz, która będąc na straconej pozycji po zakończeniu I rundy (do kl. A spadają dwa kluby) nie wytrzymała finansowo.

W najbliższą niedzielę Liga rusza do boju, rozpoczynając rundę jesienną. Odbędą się następujące spotkania (w nawiasach podajemy wyniki rundy wiosennej):

Gwardia (Łódź) — Związkowiec (W-wa) (5:3).

Stal (Wrocław) — Kolejarz Poznań (3:5).

Stal (N. Bytom) — Związkowiec (Mysłowice) (4:4).

Aktualna tabela ligowa przedstawia się następująco:

	pkt.	p.pkt.	małe p.
1) Związk., Mysł.	11:3	35:21	117:70
2) Gwardia, Łódź	9:5	33:23	106:71
3) Kolejarz, Pozn.	9:5	31:25	102:79
4) Związk., W-wa	9:5	33:23	101:79
5) Stal. N. Bytom	8:6	30:26	95:82
6) Stal, Wrocław	6:8	29:27	85:90
7) Związk., Kr.	4:8	27:29	87:87
8) Gwardia, Bydg.	0:14	6:50	19:153

Jakie szanse mają poszczególne kluby w walce o tytuł mistrzowski? Uczestników Ligi trzeba podzielić na dwie grupy. Do I wchodzą: Związkowiec (Mysłowice), Gwardia (Łódź), Kolejarz (Poznań) i Stal (N. Bytom). Po układzie sił zawodników największe szanse zdobycia tytułu mistrzowskiego mają: Gwardia (Łódź) i Stal (N. Bytom). Groźnym przeciwnikiem może być wyrównany zespół Związkowca (Mysłowice).

Drużyna Gwardii łódzkiej w rozgrywkach rundy wiosennej sprawiła niespodziankę, wysuwając się na finiszu na drugie miejsce. Klub ten w dalszym ciągu będzie opierał się na mocnych zawodnikach, którymi są: Bednarek, Ignaszewski, Świętosławski, Matusiak i Lenart.

Stal N. Bytom walczyć będzie w składzie, którego mocnymi punktami są: Kisiel, Marcok, Kusz, Kuligowski, Zgryzek i Borkowy.

Zespół Związkowca (Mysłowice) posiada duże walory bojowe. Czołowymi zawodnikami są tu: Gondzik, Tobola, Gryt, Gołaś i Urgacz.

Kolejarz (Poznań) ma drużynę najbardziej wyrównaną. Trudnością jest tu jednak utrzymanie wagi poszczególnych zawodników. Klub opiera się na: Nikodemskim, Grządzielewskim, Keuchu, Jakubowiczu, Mielczaku i Nowaczyku.

W II grupie najsilniejszy zespół posiada odmłodzona Stal (Wrocław), Związkowiec (W-wa) osłabiony został zmianą barw: Duldera, Markowskiego i Szojewskiego, którzy przeszli do Spójni.

Szanse tej drużyny osłabia nadto choroba Warchoła (jest po operacji) i nieobecność Czarneckiego, który przeniósł się na studia do Wrocławia. Związkowiec spodziewa się wiele po rezerwach, które mogą uratować klub od spadku.

Nowością w sędziowaniu będzie trzech arbitrów neutralnych, co daje gwarancję sumiennego przeprowadzenia zawodów, nadto uspokoi publiczność, że wyniki osiągnięte na macie nie ulegną zmianom przy „zielonym stoliku".

Z. W.

Na boiskach Warszawy

NIEDZIELNE mecze o mistrzostwo WOZPN przyniosły następujące rezultaty:

Klasa A: Ogniwo Warszawa — Spójnia Błonie 2:2 (1:1), Związkowiec Sokołów Podlaski — Orlęta Dęblin 0:5 (0:0), Unia Siedlce — Gwardia Siedlce 10:1 (4:0), Kolejarz Siedlce — CWKS Warszawa 1:10 (1:4).

Klasa B: Włókniarz Chodaków — Spójnia Błonie 3:1 (1:1), Unia Mirków — Związkowiec Jelonki 4:3 (2:1), Kolejarz Piaseczno — Budowlani Wilanów 3:0 (3:0), Związkowiec Grójec — Związkowiec Włochy 6:1 (4:0), Budowlani Warszawa — Kolejarz Wołomin 2:0 (1:0), Orlęta Dęblin — Związkowiec Rembertów 0:0 (0:1), Spójnia Warszawa — Kolejarz Dęblin 8:2 (4:0).

Klasa C: LZS Karczew — Spójnia Radość 5:1 (3:0), Związkowiec Ciechanów — Związkowiec Płońsk 3:0 w. o., Kolejarz Warszawa — Stal Okęcie 1:4 (0:2), Budowlani Warszawa — LZS Lech Jelonki 3:0 w. o., AZS — Stal Warszawa 0:4 (0:2), Gwardia Radzymin — Związkowiec Kobyłka 6:0 (2:0), Spójnia Żyrardów — Stal Grodzisk 1:5 (1:1), Unia Boryszew — Włókniarz Chodaków 0:2 (0:1), Stal Ożarów — Związkowiec Włochy 0:3 w. o., Gwardia Sierpc — Ogniwo Płock w. o. po 0:3 (obie drużyny nie stawiły się na boisku), Kolejarz Wołomin — LZS Marki w. o. 3:0, Stal Płock — Gwardia Płock 3:0 w. o., Gwardia Nowy Dwór — Jedn. Wojsk. Zegrze 0:1 (0:1), Związkowiec Mława — Związkowiec Przasnysz 3:0 w. o.

Towarzyski: Gwardia Warszawa — Gwardia Bydgoszcz 1:0 (0:0).

Studenci AWF we Wrocławiu

na zawodach propagandowych

W RAMACH zobowiązań przed 33 rocznicą Rewolucji Październikowej, studenci AWF zorganizowali wspólnie z wrocławską Wyższą Szkołą WF propagandowe zawody w piłce ręcznej i atletyce.

W siatkówce kobiecej zwyciężył AWF 2:1 (12:15, 15:4, 15:1), mając wyrównany zespół. Wyróżniły się w AWF Felchnerowska (Kol. Tor.) i Hajecówna (Sp. Gr.), a WSWF — Szelapek. Mecz kobiecy w koszykówce zakończył się wynikiem 20:20. Najlepsza na boisku była Hajecówna. W siatkówce męskiej wygrał AWF 2:1. Drugiego seta wygrali wrocławianie, którzy wystąpili w składzie opartym na AZS (brak było zawodników z mistrzostw Europy).

Najbardziej interesujący był mecz koszykówki męskiej, zakończony zwycięstwem AWF 30:29 (20:12). Zagrania obu drużyn, a zwłaszcza Zagórskiego (Kol. Warszawa) z AWF i Zwierzańskiego (AZS Wr.) z WSWF były na poziomie najlepszych zagrań ligowych.

Atletyka objęła: dźwiganie ciężarów, zapaśnictwo i walki dżudo.

Nazajutrz po zawodach studenci AWF rozegrali zawody we Wrocławiu dla świata pracy w kobiecej siatkówce oraz dali pokaz atletyki.

★

Studenci AWF przygotowują się do uroczystego obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej. 4 bm. odbędą się na Bielanach propagandowe zawody pływackie, a 7 bm. — uroczysta akademia.

S. R.

9 sprawozdawców radiowych ukończyło kurs

W Ośrodku Szkoleniowym Polskiego Radia w Sopliicowie pod Otwockiem przeprowadzony był 5-dniowy kurs unifikacyjny dla sprawozdawców sportowych Polskiego Radia.

Celem kursu było m. in. ustalenie zasad szkolenia przyszłych kadr sprawozdawców, ustalenie słownictwa sportowego w audycjach Polskiego Radia oraz zapoznanie się z Planem 6-letnim ze szczególnym uwzględnieniem planu w zakresie kultury fizycznej.

Kurs przeszło 9 sprawozdawców sportowych Polskiego Radia. W części fachowej zanalizowano w szczegółach pracę sprawozdawców, ustalono jej zasady, omówiono dokładnie i przedyskutowano wszystkie odmiany pracy mikrofonowej, uwzględniając wszystkie gałęzie sportu i ustalając słownictwo sportowe. Przedyskutowano również wspólnie z mgr. Hofmanem cel i formę gimnastyki, prowadzonej przez Radio. Wykłady i dyskusje na poszczególne tematy były ilustrowane taśmami dźwiękowymi, nagranymi przez sprawozdawców Polskiego Radia.

Jako zobowiązanie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej uczestnicy kursu postanowili wyszukać na swych terenach i wyszkolić podstawowo przynajmniej po jednym kandydacie na sprawozdawcę sportowego.

Dla kandydatów tych zorganizowany będzie na wiosnę 1951 r. specjalny kurs teoretyczny i praktyczny, co przyniesie w efekcie zwiększenie kadr sprawozdawców sportowych Polskiego Radia.

Komuda pokonany w Gorzowie

Bokserzy warszawskiej Gwardii rozegrali towarzyskie spotkanie z Gwardią Gorzów w Gorzowie. Zwycięzców goście 11:5, ale nie obeszło się bez niespodzianek.

Komuda został pokonany przez Guzewicza w lekkiej. Guzewicz jest mistrzem okręgu poznańskiego. Zdaniem Walerego Karpińskiego, który towarzyszył stołecznej drużynie w Gorzowie, Komuda swą walkę zremisował.

Pozostałe wyniki walk były następujące:

W muszej Frąckowiak wypunktował wysoko młodego Błaszkowskiego, w koguciej Szadkowski zasłużył na zwycięstwo w spotkaniu z Sucharskim, ale orzeczono remis, w piórkowej Tyczyński pokonał Woźniaka, w półśredniej Kukulak przegrał z Cisłowskim i był w pierwszym starciu parokrotnie na deskach, w średniej Kołczyński zdemolował Tomalaka, w półciężkiej Woźniak zmusił do poddania Jaroszyńskiego w drugiej rundzie, w ciężkiej Archadzki wypunktował Radeja.

Przyjęcie było b. serdeczne, organizacja wzorowa. Mecz zgromadził w miejscowej hali fabrycznej około 4 i pół tysiąca widzów. (T).

Francja zrzekła się mistrzostw świata w hokeju

Francja zrzekła się organizacji mistrzostw świata w hokeju na lodzie, które miały się odbyć w marcu 1951 roku w Paryżu, powołując się na deficyty finansowe. Dowiedziano się bowiem, że Kanada nie stanie w obronie mistrzowskiego tytułu.

O organizację starają się Austria i Szwajcaria.

Wiadomości w rękawicach

Sadowski (Związkowiec Szczecin) podobno przenosi się ze Szczecina do Wrocławia i zasili szeregi tamtejszej Gwardii.

Wieczorek z Łodzi nie stawił się na obóz treningowy do Czerwieńska, ponieważ zdaje egzaminy w szkole mechanicznej. Również nie pojechali do Czerwieńska Strenk i Grzelak, którzy mają wkrótce stanąć przed komisją poborową.

Odpowiedzi Redakcji

K. Abrachamowicz, Białystok — Mieczysław Gracz już przed wojną grał w piłkę nożną. Zdzisław Smoczyk jest o rok młodszy od swojego brata Alfreda, który zginął nie tak dawno w wypadku motocyklowym.

H. Rajszczak — Uzyskane przez Was wyniki są dobre, ale należy pamiętać o tym że tylko systematyczna praca może doprowadzić sportowca do osiągnięcia swych szczytowych możliwości.

Sprawę prenumeraty „Przeglądu Sportowego" należy załatwiać w PPK „Ruch", Warszawa, ul. Srebrna 12.

B. Jakubczyk — Występy tenisistów rumuńskich w Polsce po międzynarodowych mistrzostwach Polski nie były projektowane.

W. Narkiewicz, Kuźnice Świdnickie — Rekord świata w sztafecie 4×100 wynosi 39,8 i należy do USA, 4×400 — 3:08,2 — USA. W biegach: 3000 z przeszkodami, maratońskim i na 500 m rekordów świata nie notuje się.

Kurowski Franciszek, Gdynia — Bieganie dystansów 15 — 25 km w wieku 19 lat jest niewskazane. Mając słabe wyniki na średnich dystansach (a mając wytrzymałość) powinno się myśleć o poprawieniu ich przez zwiększenie szybkości (biegać więcej sprintów), a nie przerzucać się na maraton. O biegu tym będziecie mieli czas pomyśleć za lat kilka.

W marszach jesiennych nie prowadzi się klasyfikacji najlepszych wyników, uzyskanych w nich.

Pismo sportowe ZMP. Redaguje Komitet
Nakładem Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik"
Redakcja: Warszawa, ul. Nowogrodzka 40
Tel.: 8.70-03, 8.70-01, 8.62-31
Administracja: Warszawa, ul. Wiejska 12.
Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch", Oddz. w Warszawie, ul. Srebrna 12, tel.: 604-20 do 25.
Prenumerata miesięczna wynosi zł 3.—
kwartalna . . . . zł 9.—
półroczna . . . . zł 18.—
Należność za prenumeratę wpłacać na PKO, N—I—3005
Wpłat na prenumeratę można dokonywać: Plac Trzech Krzyży 16, ul. Chmielna 25. Przy każdej wpłacie należy podać dokładnie cel wpłaty na odwrocie przekazu.
Cena ogłoszeń: 50 mm × 1 łam 3 zł 60 gr
Złożono w Drukarni ZMP, Warszawa.
Odbito w Drukarni „Czytelnik Nr 2"
B—130137

Czesław Krug (Wiceprzewodniczący PZPN)

Wszyscy chwalą piłkarzy

a jednak mogło być... 1:1

SOFIA, 30.10 (Tel. wł.).

POLSKA — BUŁGARIA 1:0 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 29 min. Cieślik. Sędziował Rumun Geek. Widzów 25.000. Rogów 4:1 dla Bułgarii.

POLSKA: Borucz, Gędłek, Glimas, Suszczyk, Szczurek, Wieczorek, Trampisz, Anioła, Brajter, Cieślik, Wiśniewski.

Po pauzie zamiast Szczurka zagrał Wieczorek. Miejsce Wieczorka zajął Szczepański, a miejsce Anioły w 20 min. po przerwie — Gracz.

BUŁGARIA: Kostov, Apostołov I, Apostołov II, Petkov, Kaprałov, Ivanov, Milanov, Bożkov, Trendafiłov (Antonov), Stankov (Gecov), Antonov (Tomov).

Spotkanie oglądali członkowie Rządu Bułgarskiego oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych. M. in. obecny był na meczu ambasador RP. w Sofii Barchacz.

Grę rozpoczęli Bułgarzy ostrym atakiem zlikwidowanym przez naszą obronę. Początek gry zapowiadał, że walka będzie trudna i nieustępliwa. Ciężkie rozmokłe boisko, nie ułatwiało gry. Technika, opanowanie piłki, większa przytomność umysłu, nerwy — oto czynniki, które obok ambicji i woli zwycięstwa winny zadecydować o wyniku.

SŁUSZNE PRZYGOTOWANIE

Przewidywania nasze okazały się słuszne. Wygraliśmy, chociaż przeciwnik robił wszystko, aby wynik poprawić. Okresami z furią atakował naszą bramkę, lecz nerwy, zbytnie przetrzymywanie piłki, niezdecydowanie strzałowe oraz nasza twarda i szybka obrona nie pozwoliły mu zdobyć wyrównania.

Przebieg gry wykazał równowagę sił w I połowie. Natomiast w II połowie wyraźnie przeważali Bułgarzy. Szereg ich strzałów mijał się z celem lub stawał się łupem doskonale broniącego Borucza, którego interwencje zwłaszcza przy wybiegach zyskały mu uznanie i oklaski publiczności.

Jeżeli wynik 1:0 zdołaliśmy utrzymać, należy to zawdzięczać naszej defensywie, na której czoło wysuwał się Gędłek, zawsze pewnie interweniujący, szybki i zdecydowany. „Utrudniał on życie" lewej stronie ataku Bułgarów, któ ry po przerwie przestawiono, sądząc, że gra słabo. Było jednak inaczej — to Gędłek grał doskonale. Szczególnie kapitalne były jego dwie robinsonady główką, z których jedna uratowała prawie, że pewną bramkę.

Glimas niewiele ustępował swemu partnerowi. Podobnie jak i w Brnie grał ofiarnie, szybko i sprytnie. Szczurek spełnił swe zadanie na piątkę. Nastawiony na grę tylko do przerwy, nie szczędził sił w rozbijaniu ataków przeciwnika przez doskonałe ustawianie się.

Formacja pomocy była naszym silnym punktem. Skuteczna w obronie, dobrze ustawiająca się, spełniła swą rolę destrukcyjną. Zarzucić jej można nie dość dokładne zasilanie ataku piłkami i widząc przewagę Bułgarów w główkowaniu za często kierowała piłki górą, które stawały się najczęściej łatwym łupem wyższych i lepiej główkujących Bułgarów oraz stosowała zbyt długie podania. Atak nasz spełnił swe zadanie strzelając zwycięską bramkę, ale w sumie nie zadowolił. W odróżnieniu do meczu w Brnie brak było w nim spoistości oraz płynnych i skutecznych zagrań.

NA NIC UCIECZKI

Niewątpliwie na grę ataku wpłynęła doskonała gra pomocy Bułgarów — najlepszej ich formacji, w której wybijał się środkowy Kaprałov, pieczołowicie kryjący Brajtera. Na nic stały się ucieczki Polaka na skrzydła. Kaprałov był zawsze przy nim jak cień. Wyższy od Brajtera prawie o głowę, z łatwością zabierał mu górne piłki, którymi zbyt szczodrze obdarzała nasz atak pomoc.

Mimo instrukcji udzielonej na odprawie przez trenera Koncewicza, aby grać krótko i dołem, prowadziliśmy grę przeważnie górą. Akcje ataku prowadzono wypadami, przeważnie środkiem, mało zatrudniając skrzydła, na których szczególnie prawe było zbyt często bezrobotne.

Wszędobylski Brajter i szybki Wiśniewski, sprawiali wiele kłopotu defensywie Bułgarów.

U Bułgarów, jak zaznaczyliśmy, najlepszą formacją była pomoc, stale zasilająca atak dokładnymi podaniami, skutecznie jednocześnie likwidując nasze ataki.

MOGŁO BYĆ 1:1...

Najlepiej w ataku Bułgarów zagrał prawy łącznik Bożkov. Stwarzał on szereg niebezpiecznych sytuacji i byłby szczęśliwym strzelcem wyrównującej bramki, gdyby nie fatalne potknięcie się i upadek na rozmokłym terenie przed samą linią bramkową.

I naszych zawodników spotkało to dwukrotnie. Przed przerwą Brajter będąc sam na sam bramkarzem poślizgnął się i upadł, a po przerwie ten sam pech spotkał Aniołę.

Bramkarz Kostov kilkakrotnie pewnie interweniował, a strzelonej przez Cieślika bramki płasko i w sam róg — obronić nie mógł.

Zawody przeprowadzone były na niezłym poziomie technicznym, chociaż opanowanie piłki nastręczało wiele trudności. Piłka miała wielki poślizg i w przyjmowaniu jej decydowała duża umiejętność techniczna i wyczucie odbicia.

ARBITER BEZ ZARZUTU

Wieczorek, delegat GKKF oświadczył: Jestem z drużyny bardzo zadowolony. W przeciwieństwie do meczu z CSR w Warszawie, cechowała w dzisiejszym spotkaniu wola walki i zwycięstwa. Trudno mi kogoś specjalnie wyróżnić, osobiście podobali mi się Gędłek, Glimas i Cieślik.

Nie ganię nikogo. Anioła miał słaby dzień, lecz i jego cechowała na boisku wola walki. Publiczność serdecznie gratulowała nam zwycięstwa i wyrażam przekonanie, że spotkanie i wizyta nasza w Bułgarii niewątpliwie przyczyniła się do dalszego pogłębienia przyjaźni i braterstwa, łączących naszych sportowców i nasze narody, które w oparciu o przebogate doświadczenia ZSRR budują w swych krajach socjalistyczne życie i nowy socjalistyczny sport.

GRALIŚMY Z AMBICJĄ

Cieślik: Wszyscy graliśmy z ambicją. Mecz chcieliśmy wygrać. Teren był ciężki. Przeciwnicy grali bardzo ostro.

ZASŁUŻYLIŚMY

Gracz: Obrona grała bez zarzutu, jak zresztą cała nasza defensywa. Wolę grać 5 meczów, niż stać za bramką — kosztuje to dużo nerwów. Na zwycięstwo zasłużyliśmy.

Trener Koncewicz: Drużyna oparta o zespół grający w Brnie nie miała tak błyskotliwych zagrań, ale zadanie wykonała.

Bułgarzy w odróżnieniu od Czechosłowaków byli bardzo szybcy i twardzi. Z uwagi na to należy podkreślić zwartość naszej defensywy. Atak nasz pracował raczej wypadami, chociaż w sumie był mniej aktywny od ataku Bułgarów — stwarzając jednak niebezpieczne sytuacje pod ich bramką.

W poniedziałek obie reprezentacje podejmowane były kolacją przez gen. Steiczewa — przewodniczącego Komitetu Kultury Fizycznej przy Bułgarskiej Radzie Ministrów. We wtorek zawodnicy byli podejmowani przez ambasadora RP w Sofii — Barchacza.



Tak zaczęły nasze siatkarki swój marsz do tytułu wicemistrzyń Europy. Przed meczem z Bułgarią, który zainaugurował rozgrywki w Sofii obie drużyny pozują fotoreporterowi. Polki (w białych koszulkach) — od lewej: English, Gruszczyńska, Kubiakówna, Zakrzewska, Szczawińska i Wojewódzka

Na Torkacie Górnik Janów — Ogniwo Bytom 6:1

KATOWICE, 31. 10. (Tel. wł.) — Górnik Janów — Ogniwo Bytom 6:1 (2:1, 3:0, 1:0). Bramki dla Górnika: Gansiniec — 2, Gburek — 2, bracia Wróblowie — po 1. Dla Ogniwa Palus.

Górnik wystąpił w pełnym składzie z kadrowiczami — Gansincem i Wróblem I, Ogniwo zasilone było Nowotarskim i Gojnym z Cieszyna.

Niewielki łup bramkowy zespołu ligowego, zdobyty na drużynie A-klasowej trzeba tłumaczyć kiepskim stanem tafli (po deszczu). W drużynie górników najlepiej wypadli Gansiniec i Wróbel I mimo, że był to ich pierwszy występ. Gansiniec był najszybszy na tafli, Wróbel natomiast zdradzał wysokie zrozumienie dla gry zespołowej. Słabą formacją u górników jest defensywa, ograniczająca się tylko do rozbijania ataków.

Ogniwo okazało się zespołem słabo zaawansowanym w jeździe. Nowotarski był najlepszym zawodnikiem, Maselko miał przebłyski.

Żelazna kurtyna idzie w górę

Jedwabne... dolary

W SŁAWNYM nowojorskim Madison Square Garden, gdzie walczą bokserzy zawodowi, gdzie dla przyciągnięcia publiczności żądnej sensacji — zapaśnicy brodzą na ringu wysmarowanym błotem — ostatnio wystartowali tenisiści.

Zadebiutowała pewna ładna kobietka, Gussie Moran. Organizatorzy zdawali sobie sprawę, że Gussie ma ładną buzię, ale z tenisem to nie jest najlepiej. Jak więc przeprowadzić reklamę, żeby ściągnąć jak największą liczbę publiczności. Puszczono w ruch aparat reklamowy. Czego nie wypisywano... że Gussie grywa w jedwabnych szortach z koronkami, inni znów pisali, że panna Moran wystąpi w króciutkich szortach ze skóry lamparta!.

A tymczasem tenisistka weszła na kort w zwykłych sportowych shortach, ale co gorzej Paulina Beetz pobiła ją na głowę 6:0, 6:3.

W następnym spotkaniu Segura sprawił tęgie lanie Kramerowi 6:2, 6:1. Mecz trwał zaledwie 45 minut.

Publiczność wychodziła więc z Madison trochę zawiedziona, nie oglądała ani jedwabnych koronek, ani dobrego tenisa — za to publiczność dała kombinatorom wiele tysięcy dolarów... Bo właśnie o to chodzi (kombinatorom). g.

2 mecze I Ligi

decydujące o dole tabeli

ROZGRYWKI ligowe zbliżają się ku końcowi. Ostatnie mecze odbędą się 19 bm., a więc za niepełne trzy tygodnie. Walka o tytuł mistrza Polski i o uchronienie się przed spadkiem stała się jeszcze bardziej zacięta. O awansie, czy o spadku zadecydować może jedna mniej lub więcej strzelona bramka.

Zestawienie par jest ciekawe. Drużyna Budowlanych, wzmocniona kilkoma nowymi nabytkami, walczy o utrzymanie się w Lidze z całą energią. Zespół CWKS, drużyna o wielu utalentowanych zawodnikach, dobra w polu, lecz zawodząca niemal chronicznie pod bramką przeciwnika, również nie może być pewna swego „bytu pierwszoligowego. W spotkaniu chorzowskim typujemy gospodarzy, którzy w wypadku zwycięstwa poprawią wydatnie swe szanse.

Bodaj jeszcze ciekawiej zapowiada się mecz krakowski Ogniwo —Górnik Bytom. Przedostatni w tabeli Górnik ma najgorszy stosunek bramkowy wśród wszystkich zespołów. Nie ratują go bramki, lecz punkty. I dlatego w walce z Ogniwem, zespół Krasówki musi walczyć o zwycięstwo, które jedynie może dać mu poprawę lokaty, chwilowe wyprzedzenie w tabeli ŁKS, a tym samym nadzieje na ocalenie do chwili ostatniego spotkania w sezonie z Budowlanymi z Chorzowa, spotkania, które najprawdopodobniej zdecyduje kto towarzyszyć będzie Związkowcowi Poznań w spadku do II Ligi.

Obecna tabela przedstawia się następująco:

TABELA

1) Gwardia Kr.	20	31	48:15
2) Unia Ruch	19	29	45:19
3) Kolejarz Poznań	20	24	50:35
4) Górnik Radl.	20	21	30:28
5) Związkowiec Kr.	20	21	33:32
6) Kolejarz W-wa	20	20	38:42
7) CWKS W-wa	19	17	37:36
8) Ogniwo Kraków	18	17	23:24
9) ŁKS Włókn.	19	16	32:44
10) Budowl. Chorzów	19	15	24:26
11) Górnik Bytom	19	15	29:58
12) Związk. Poznań	20	8	16:46

Piłkarze Budowlanych wzmacniają skład

KATOWICE, 1.11. (tel. wł.). Budowlani z Chorzowa otrzymali od swego Zrzeszenia, na ostatnie mecze ligowe, posiłki. Gronowski i Rogocz z Budowlanych Gdańsk wystąpią już najbliższej niedzieli przeciwko CWKS. Skończył również służbę wojskową Durniok i od kilku tygodni przebywa w Chorzowie, pilnie trenując.

Budowlani przygotowują się do niedzielnego meczu bardzo starannie, gdyż ma on dla nich szczególne znaczenie. Drużyna Budowlanych wystąpi w następującym składzie:

Janik, Durniok, Janduda, Kalus, Wieczorek, Gajdzik, Gronowski, Spodzieja, Rogocz, Glanc i Barański.

Sprinter Szebeni 400 m — 49,8

BUDAPESZT, (kor. wł.). Dzięki utrzymującej się pogodzie, lekkoatleci węgierscy w dalszym ciągu startują i uzyskują dobre wyniki. W biegu na 400 m o nagrodę Bodor Odona zwyciężył niespodziewanie sprinter Szebeni w czasie 49,8.

Pięciobój kobiet o mistrzostwo wygrała Gyarmati wynikiem 4.157 pkt., ustanawiając nowy rekord Węgier. Poszczególne rezultaty: 80 pł. — 11,6; w dal — 549; kula — 9.10; wzwyż — 155; 200 m — 25,7.



Pewnie przypuszczacie, że Potajołło zgubił swego partnera? Nie, to efektowny wiraż, na którym pasażer wykonuje śmiałą ewolucję

Foto Franckowiak — API

Żywiołowość w szkoleniu wykluczona z programu hokeistów

CZASY, w których hokeista zaczynał myśleć o treningu dopiero, gdy pierwsze mrozy ścinały uliczne kałuże — należą już na szczęście do przeszłości. Nowy styl pracy, cechujący życie sportowe w Polsce Ludowej dotarł i do naszych hokeistów, którzy mimo ładnych kart w historii sportu polskiego — w pracy organizacyjnej i szkoleniowej pozostawali daleko w tyle za innymi konkurentami, pracując do niedawna od przypadku do przypadku.

Sierpniowa odprawa robocza kadry instruktorskiej ustaliła i wprowadziła w życie zasady jednolitego programu szkoleniowego w zakresie zaprawy suchej — przedsezonowej, która we wszystkich okręgach zaczęła się z dniem 1 września br. Z kolei poddano kontroli rezultaty tej pracy na odcinku kadry narodowej, urządzając w tym celu obóz kondycyjny w Zakopanem.

Zapytany o wrażenia i wnioski z tego obozu — jego kierownik red. J. Zarzycki, wiceprzewodniczący sportowy PZHL — tak scharakteryzował go, zapoznając nas równocześnie z planami hokeistów na najbliższą przyszłość:

CHARAKTER KONDYCYJNY

— Obóz zakopiański miał charakter obozu kondycyjnego i był pomyślany tak, aby po jego zakończeniu kadrowicze w pełnej kondycji fizycznej wyszli od razu na lód, co rzeczywiście nastąpiło. Poza tym miał on na celu dać sprawdzian, jak przygotowali się do sezonu członkowie kadry we własnym zakresie. Wreszcie miał on potwierdzić słuszność naszej koncepcji oparcia w sezonie martwym zaprawy przede wszystkim na gimnastyce, mającej na celu wszechstronny rozwój fizyczny zawodnika. Przyznam się szczerze, że ani na chwilę nie wątpiłem w jej powodzenie, mając na względzie poczynione przeze mnie obserwacje w czasie zeszłorocznego międzynarodowego obozu treningowego w Brnie.

GIMNASTYKA — UROZMAICONA

Okazało się, że gimnastyka-urozmaicona w jak najszerszym zasięgu grami gimnastycznymi, których skala trudności oraz rozmaitość pozwala na usunięcie z niej pewnej monotonii — była dla naszych zawodników niezwykle atrakcyjna. Codzienna dwugodzinna lekcja mijała błyskawicznie w czasie, wywołując wśród ćwiczących niejednokrotnie prośby o jej przedłużenie. Nic dziwnego — trzeba było widzieć, jak zachowywali się oni na sali — takiej atmosfery pogody i wesołości — przyznam szczerze, nie widziałem od czasów szkolnych, a przecież wytwarzali ją zawodnicy otrzaskani na niemal wszystkich lodowiskach europejskich.

Powracając do strony technicznej gimnastyki, to chodziło nam tu przede wszystkim o wszechstronny rozwój ćwiczącego — podstawowy cel, jaki przyjęliśmy w naszej pracy wyszkoleniowej, stawiając dopiero na drugim miejscu — specyficzne dla hokeja ćwiczenia. Cel ten — jeśli chodzi o uczestników obozu zakopiańskiego — osiągnęliśmy w całej pełni. Wystarczy powiedzieć, że zawodnik, który na początku obozu nie potrafił wykonać zwykłego przewrotu przez głowę w przód (koziołek) — pod koniec — wykonywał cały szereg trudnych ćwiczeń — aż do salt włącznie, pozbywając się prawie całkowicie tej sztywności — tak charakterystycznej dla przytłaczającej większości naszych zawodników wyczynowych, współzawodniczących w grach zespołowych. I to — zdaniem moim—jest jednym z największych osiągnięć zakończonego obozu.

BIEGI NA PRZEŁAJ

Uzupełnieniem codziennej gimnastyki był również codzienny bieg na przełaj na dystansie około 3 km, którego trasy biegły zwykle przez duże odcinki leśne, przebiegane ruchem wężowym między drzewami (mylenie ciałem i zwrotność). Pewne odcinki tras prowadziły rowem, które przebiegano okrakiem, skacząc z boku na bok rowu, a to dla celów wzmocnienia stawów i kostek nóg.

Jeśli chodzi o trening czysto hokejowy — to największy nacisk kładliśmy na celność strzału, ćwicząc strzelanie z deski do otworów w tarczy, umieszczonej w bramce. Strzelano z różnych odległości i kątów— tak z forhandu, jak i beckhandu. Okazało się, że w praktyce zdolności strzeleckie ograniczały się u większości zawodników tylko do trafienia w bramkę, natomiast strzał w ściśle w niej określony pkt. o wym. 25 × 25 cm stwarzał już wielkie trudności.

10 PROCENT CELNOŚCI

Burda — zwycięzca w trwającym przez cały okres obozu konkursie strzeleckim — osiągnął zaledwie dwadzieścia kilka punktów, na oddanych łącznie ponad 200 strzałów, co wynosi zaledwie około 10 proc. (celny strzał 1 pkt.). Jest to stanowczo zbyt mało i w tej dziedzinie hokeiści nasi mają b. duże zaległości, które będziemy odrabiać intensywnie.

Wiele uwagi poświęciliśmy ćwiczeniom z zakresu taktyki. Prowadziliśmy je na zasadach „gry wojennej" — polem bitwy była tablica, a każdy z biorących w niej udział musiał uzasadnić swój ruch i decyzję, zależnie od sytuacji, narzuconej przez prowadzącego grę instruktora. Pozwoliło to nam z jednej strony na wpojenie i wyjaśnienie zasad nowoczesnej gry, zaś z drugiej — na skontrolowanie i wyciągnięcie wniosków odnośnie poszczególnych zawodników, co do ich natychmiastowej reakcji, szybkości decyzji oraz myśli w grze — właściwości niezbędnych dla hokeisty.

Uzupełnieniem tych zajęć były wykłady z dziedziny medycyny sportowej oraz wykładnia przepisów gry.

W ramach programu zajęć o charakterze polityczno - społecznym kadrowicze wysłuchali i przedyskutowali szereg referatów, jak np. „Rola i zadanie reprezentanta sportowego Polski Ludowej", „Struktura sportu polskiego i rola ZMP na tym odcinku życia społecznego".

W sumie obóz spełnił swe zadanie, i wg. opinii uczestników, wyrażonej w bezimiennych ankietach — był naszym najlepszym obozem w okresie powojennym.

PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

Jeśli chodzi o nasze dalsze plany na najbliższą przyszłość — to obecnie rozpoczął się w Katowicach 4-tygodniowy kurs unifinacyjny dla kadry instruktorskiej, delegowanej przez zrzeszenia i piony, na którym zapoznamy uczestników z jednolitym programem szkoleniowym, tak z zakresu zaprawy suchej, jak i w pełnym sezonie. Końcowe egzaminy ustalą kwalifikacje poszczególnych kandydatów, którzy następnie pójdą w teren, ucząc już wg. jednolitego programu. Będzie to miało kolosalny wpływ nie tylko na umasowienie, ale przede wszystkim wpłynie bardzo korzystnie na zgranie naszej drużyny narodowej, której uczestnicy do tej pory w swych klubach byli ćwiczeni wg. różnych nieprzemyślanych koncepcji.

W listopadzie również odbędzie się w Katowicach unifikacyjny kurs sędziowski, na którym uzgodniona zostanie ostatecznie interpretacja pewnych przepisów — w związku z rozpoczynającymi się w dniu 17 grudnia pierwszymi mistrzostwami naszej Ligi Hokejowej. 10-dniowy obóz kadry narodowej w początkach grudnia oraz tradycyjny świąteczny dwutygodniowy obóz juniorów w Zakopanem — oto ostatnie etapy naszej pracy w roku bieżącym.

Rok 1951 przyniesie nam coroczny turniej krynicki, dokończenie mistrzostw Ligi oraz pierwszą w dziejach sportu polskiego — Spartakiadę Zimową. Pod koniec sezonu po raz pierwszy wyłonimy w pełnej obsadzie mistrza Polski klasy „A" oraz będziemy wiedzieli skład naszych dwóch Lig, które zaczną normalne rozgrywki w sezonie 1951/52.

Jeśli chodzi o program międzynarodowy, to jest on obecnie w trakcie ustalania przez GKKF — nie zabraknie w nim oczywiście tradycyjnych już spotkań z bratnimi hokeistami CSR, które są dorocznym naszym egzaminem i sprawdzianem postępów w naszej pracy. **J. Z.**